Wydanie AB

Cena egz. 15 gr.

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata:
miesięcznie we Lwowie (z dostawą) i na prowincji . 4·— zł.
bez dostawy 3·75 zł.
Zagranicą. 7·50 zł.
Zmiana adr. . 0·50 zł.
P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Redakcja:
ul. Zimorowicza l. 15
tel. 262-42, 262-43

Administracja:
ul. Zimorowicza l. 15
tel. 274-44

Kantor ogłoszeń i prenumerat:
ul. Bielowskiego l. 3
tel. 240-42

Rok II. Lwów, piątek 22 maja 1936 r. Nr. 141

Niespodziewany wybuch strajku pracowników gminnych we Lwowie

(—) Wczoraj nad ranem zupełnie niespodzianie wybuchł strajk wszystkich pracowników przedsiębiorstw miesjkich we Lwowie. Strajk ten postanowiony został mocą uchwały, jaka onegdaj późną nocą podjęta została na wielkiem zebraniu pracowników. Obradom przewodniczył prezes Związku p. Hofman. Jako motyw strajku wysunięto nieuwzględnienie przez Zarząd m. Lwowa całego szeregu postulatów, wysuniętych przez przedstawicieli Związku. Zaznaczyć należy, że wielka część pracowników zgoła nie przychylała się do strajku, ostatecznie jednak została przegłosowana.

Na zebraniu, które uchwaliło strajk, wybrano 5 komitetów strajkowych i uchwalono zawiadomić starostwo i Inspektorat Pracy o decyzji zebrania.

Już wczoraj o godzinie 5-tej nad ranem stanęły wszystkie warsztaty miejskie, a na miasto nie wyjechały tramwaje.

TEATR LWOWSKI NIECZYNNY

Do strajku pracowników gminnych przyłączył się wczoraj nad ranem również personel techniczny lwowskich teatrów miejskich, mimo, iż personel ten nie jest na etacie miejskim, lecz na etacie dzierżawcy teatrów p. dyr. Horzycy. — Wczoraj popołudniowe przedstawienie sztuki „Nieusprawiedliwiona godzina“ nie odbyło się i kasa teatralna zwracała za bilety. Tak samo nie odbyło się przedstawienie wieczorne „Hndlarze sławy“.

Na murach miasta ukazały się afisze komitetu strajkowego. Do wieczora nigdzie spokoju nie zakłócono.

KONFERENCJA PRASOWA U PREZYD. DR. OSTROWSKIEGO

Wczoraj o godz. 14-ej zwołana została w sali gabinetu prezydenta miasta Lwowa dr. St. Ostrowskiego konferencja prasowa, w której — oprócz prezydenta — wdzięli udział wiceprezydenci dr. Weryński i Chajes. Prasa jawiła się w komplecie.

Prez. dr. Ostrowski przeszedł szczegółowo wszystkie 19 punktów postulatów pracowników miejskich i m. in. oświadczył, że strajk pracowników miejskich, którym zaskoczono w dniu wczorajszym mieszkańców Lwowa, jest próbą wywarcia na Zarząd Miejski nacisku w kierunku przyjęcia całego szeregu żądań pracowniczych w rozmiarach z okresu **najlepszej konjunktury gospodarczej.** Maksymalizm tych żądań i nieustępliwość pracowników rzuca znamienne światło na dobrą wolę i intencje postulatów, zwłaszcza, że wszystkim jest dobrze znana sytuacja finansowa Gminy w następstwie tak ustawodawstwa podatkowego, jak i ogólnych warunków gospodarczych kraju.

Sytuacja finansowa Gminy uległa w porównaniu do okresu z przed paru lat zasadniczej zmianie na gorsze, przedewszystkiem wskutek akcji dekretowej z końca ubiegłego i początku bieżącego roku, która przyprawiła miasto o ubytek całego szeregu źródeł dochodowych. Przejęcie egzekucji danin komunalnych przez organy skarbowe, utrata wpływów z podatku od spadków i darowizn, scalenie państwowego podatku przemysłowego, od cukru, soli, piwa, wina i artykułów zmonopolizowanych, nieprzyznanie Gminom udziału w podatku dochodowym pracowników państwowych, zniesienie podatku ładunkowego, zmniejszenie o połowę udziału w dodatku do podatku od spożycia, zużycia i produkcji, zniesienie opłat rogatkowych itd. — przyprawiło Gminę m. Lwowa o utratę rocznie ogółem ponad 2 miljony złotych, nie licząc ubytku kwoty 1 i pół milj. złotych spowodowanego przyznaniem ulg podatkowych przewidujących umorzenie pewnej części zaległości.

Drugim momentem, który decydująco ciąży na sytuacji finansowej Gminy jest sprawa obsługi długów. Zadłużenie Gminy w chwili obecnej stosunkowo nie jest większe od przedwojennego, jednakże jest wysoce uciążliwe zwłaszcza z powodu wysokiego oprocentowania i krótkich terminów płatności Będąca obecnie w toku akcja oddłużeniowa Gminy ma na celu przedewszystkiem zmniejszenie obsługi długów przez obniżenie stopy procentowej i uzyskanie karencji kapitałowej, co odciążyłoby finanse Gminy i umożliwiłoby temsamem Zarządowi Miejskiemu uruchomienie większych funduszów na rozpoczęcie robót, mających na celu zatrudnienie bezrobotnych.

Na tle tej nad wyraz ciężkiej sytuacji finansowej Gminy nabierają specjalnego zabarwienia postulaty pracowników miejskich, idące tak daleko, że za podstawę przyjmują one stan świadczeń z czasów najświetniejszej konjunktury gospodarczej, choćby wspomnieć nawiasowo o tak zw. „rybowem“. Domaganie się w obecnej chwili zwiększenia świadczeń ze strony Gminy do rozmiarów, jakie one miały w okresie najlepszej konjunktury jest zupełnem zapoznawaniem dzisiejszej rzeczywistości gospodarczej. Podkreślić należy, że pracownicy gminni wykazali tak daleko idącą nieustępliwość, że nie chcą odstąpić ani od jednego punktu swych licznych maksymalnych żądań.

Zarząd Miejski zdaje sobie sprawę z tego, że obecne wynagrodzenia pracownicze nie są nadmierne, jednakowoż z drugiej strony stwierdzić należy, że są one bez porównania korzystniejsze, niż płace jakichkolwiek innych dykasteryj pracowniczych fizycznych, skoro przeciętna płaca np. tramwajarza wynosi dziś 272 złote miesięcznie.

Zauważyć przyjem należy, że zasadnicze kryterjum dla unormowania wysokości płac pracowników miejskich stanowi w myśl obowiązującej umowy zbiorowej każdoczesny wskaźnik drożyźniany. Otóż wskaźnik ten od chwili ostatniego uregulowania płąc, tj. od kwietnia 1935 r., spadł bardzo znacznie, lub że raczej Zarząd Miejski, opierając się na postanowieniach wspomnianej umowy zbiorowej, mógł był w danej chwili wystąpić z inicjatywą w kierunku obniżenia obowiązujących płac, nie uczynił tego jednak, licząc się z ogólną, ciężką sytuacją gospodarczą.

Uwzględnienie postulatów pracowników miejskich pociągnęłoby za sobą dodatkowe obciążenie Gminy kwotą przynajmniej 4 miljonów złotych rocznie. Jeśli się jednocześnie weźmie pod uwagę ubytek Gminy w źródłach podatkowych o kwotę przeszło 3 miljonów złotych, każdemu bezstronnemu obserwatorowi musi rzucać się w oczy cała nierealność tego rodzaju stawiania sprawy przez pracowników.

Na tle żądań pracowników toczyły się od pewnego czasu pertraktacje między Prezydjum miasta a przedstawicielami pracowników. Pertraktacje te **nie zostały ukończone.** Prezydjum miasta okazało ze swej strony maksimum dobrej woli, zogdziło się na szereg ustępstw, w szczególności na zwrot podatku specjalnego, co pociągnie za sobą obciążenie około 400 tysięcy złotych rocznie.

A na ostatniej konferencji gorąco apelowało do pracowników, by zachowali spokój i bez uciekania się do skrajnych środków oczekiwali ostatecznej decyzji, do której powzięcia samo Prezydjum miasta nie jest kompetentne, gdyż w grę wchodzą takie świadczenia, które wymagają całkowitej rekonstrukcji budżetu gminnego, co leży w kompetencji jedynie Magistratu i Rady Miejskiej, oraz wymaga zatwierdzenia Urzędu wojewódzkiego.

Mimo tego gorącego apelu o lojalność i mimo, że pertraktacje nie zostały jeszcze doprowadzone do końca, pracownicy miejscy rozpoczęli nagły strajk, który wprawił w zdumienie Zarząd Miejski, a zaskoczył mieszkańców Lwowa. Strajk ten naraża mieszkańców na szereg niedogodności, a miasto nasze na liczne dotkliwe straty, zwłaszcza, że przypada on na okres, kiedy miasto przygotowało szereg imprez celem ożywienia ruchu przyjezdnych i wzmożenia tętna życia gospodarczego.

W tych warunkach Zarząd Miejski musi całą odpowiedzialność za ten szkodliwy i żadną rozumną potrzebą nie dyktowany strajk, zrzucić na pracowników, którzy narażają się w razie dłuższego opuszczania pracy na rozwiązanie umów zbiorowych.

Marszałek Badoglio wraca do Europy

Londyn, 21. 5. (Tel. wł. O.) Agencja Reutera donosi z Addis-Abeby, że marszałek Badoglio odlatuje dziś samolotem na parę dni do Włoch, zastąpi go marszałek Graziani. Prawdopodobnie marszałek Badoglio pozostanie we Włoszech dopóki groźba wojny w Europie z powodu sankcyj nie będzie usunięta. Mussolini chce mieć przy sobie marszałka Badoglio jako doradcę.

„Times“ donosi, że rząd włoski zwrócił się do rządu brytyjskiego z wskazaniem, iż byłby czas na odwołanie z Addis-Abeby zbrojnego oddziału Hindusów, którzy przybyli jesienią 1935 r. dla strzeżenia poselstwa. Również i rządowi francuskiemu miano jakoby wskazać na konieczność odwołania strzelców senegalskich z Dire-Daua. Rząd włoski zgadza się na pozostawienie tylko drobnych oddziałów z oficerem angielskim na czele i 20 Askarisów francuskich w stolicy Abisynji.

W „Times'ie“ ukazał się list otwarty posła Abisynji dr. Martin'a, który wzywa do popierania rządu abisyńskiego, utworzonego w niezajętej przez Włochów Abisynji zachodniej. Poseł pisze, że ze względów zrozumiałych nie może ujawnić miejsca pobytu tego rządu, ani jego składu, gdyż naraziłby swoich ziomków na bombardowanie i ataki gazowe. Rząd ten — pisze dr. Martin — działa za pośrednictwem cesarza. Komunikacja z rządem tym jest nawiązana. Czyni się wysiłki, aby mu dostarczyć pomocy sanitarnej dla tysięcy uchodźców, którzy udali się na zachód po okupacji Addis Abeby.

Rząd regencyjny uczyni co będzie mógł, licząc się z niesłychaną przewagą sił zbrojnych włoskich, będzie nadal bronił terytorjum, które jest pod jego władzą, i ma nadzieję, że niepodległa część Abisynji korzystać będzie z takiego samego poparcia i sympatji Wielkiej Brytanji, z jakiego przed 75 laty korzystała irredenta włoska. Więcej niż kiedykolwiek — pisze dr. Martin — potrzeba nam szlachetnej pomocy w dziedzinie finansowej ze strony społeczeństwa brytyjskiego.

Addis-Abeba, 21. 5. (PAT) Przybył tu samolotem marszałek Graziani, a także b. poseł w Addis-Abebie hr. Vinci.

Przybyli do Addis-Abeby urzędnicy „Banca d'Italia“ dla studiów nad systemem walutowym nowego cesarstwa.

Rzym, 21. 5. (PAT) Agencja Stefani o przyjeździe marszałka Graziani do Addis-Abeby donosi Marszałek Graziani przybył na trójmotrowcu z Hararu w towarzystwie gen. Banza. Po przybyciu udał się do marszałka Badoglio. Obaj marszałkowie ucałowali się serdecznie, poczem odbyli dłuższą naradę.

Rzym, 21. 5. (PAT) Agencja Stefani donosi z Addis-Abeby: Generał Starace przybył samolotem do Debra-Markos, zajętego przed paru dniami przez wojska włoskie. Debra-Markos jest stolicą Godzamu. Oddziały wojsk włoskich ruszyły przez góry na zajęcie całej prowincji. Wodzowie oddziałów rasa Imru złożyli akt uległości wobec władz włoskich.

Londyn. Lotniczka Jean Batten o g. 9 min. 37 wystartowała do Tuluzy, a stamtąd uda się do Hiszpanji.

Londyn. Król belgijski Leopold III. przybył z Lympna samochodem do Folkestone.

Orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej

Robotnicy budowlani otrzymali podwyżkę

Na konferencji prasowej, która się odbyła wczoraj wieczorem w Inspektoracie Pracy, przewodniczący Komisji Arbitrażowej delegat Min. Opieki Spo łecznej p. naczelnik Prenier, zapoznał przedstawicieli prasy lwowskiej z tłem strajku budowlanego i podał do wiadomości poniższy komunikat:

W dniu 20 maja br. zostało ogłoszone orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, powołanej przez Radę Ministrów dla rozstrzygnięcia zatargu w przemyśle budowlanym m. Lwowa. Orzeczenie wydane zostało w wyniku postępowania rozjemczego przeprowadzonego przez Komisję w dniu 8 bm. na rozprawie, w której wzięli udział przedstawiciele pracodawców i pracowników, reprezentowani przez odnośne organizacje i związki zawodowe.

Orzeczenie objęło wszystkie przedstawione przez organizacje robotnicze kategorje robotników budowlanych i zawodów bezpośrednio z przemysłem budowlanym związanych. W latach po przednich umowami zbiorowemi były obejmowane następujące kategorje robotników: murarze, cieśle, malarze, kaflarze, parkieciarze i robotnicy niewykwalifikowani przemysłu budowlanego. Poza temi kategorjami objętemi orzeczeniem, orzeczenie ustala ponadto płace dla kożlarzy, zbrojarzy, betoniarzy, kamieniarzy budowlanych, stolarzy budowlanych i blacharzy budowlanych.

Wprawdzie na rozprawie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej wysuwana była nadto sprawa objęcia orzeczenia ceglarzy oraz robotników ziemnych i drogowych, jednak te kategorje nie wchodzą w zakres robót budowlanych. Nadzwyczajna Komisja Rozj. w wydanem orzeczeniu stwierdziła, że unormowanie płac w przemyśle budowlanym ustala jednocześnie kierunek, w jakim prawdopodobnie nastąpi unormowanie spraw zarobkowych i w tych gałęziach pracy.

Orzeczenie Komisji ustala normy zarobkowe w ten sposób, że nawet za obopólną zgodą stron, nie wolno jest płacić niższych zarobków, natomiast ustalenie zarobków na wyższym poziomie jest dopuszczalne.

W porównaniu do roku ubiegłego, Nadzwyczajna Komisja Rozj. uznała za możliwe przeprowadzić podwyżkę płac, która dla ważniejszych kategoryj wynosi: dla murarza i cieśli z 80 gr. na godzinę, na 90 gr., dla pomocy budowlanej z 40 gr. na 50 gr. na godzinę. Inne kategorje robotników nie posiadały w roku poprzednim unormowanych stawek płac, dlatego trudno jest przeprowadzić odpowiednie porównanie, jednak ustalenie dla kamieniarza budowlanego stawki w wysokości 1.15 zł. za godzinę, a dla kaflarza w wysokości 1.50 zł. za godzinę, świadczy, że orzeczenie Komisji nietylko stabilizuje płace, lecz i w innych kategorjach przy nosi poprawę.

Niewątpliwie bardzo istotną korzyścią, jaką zapewnia wydane orzeczenie jest, iż ustalone przez Nadzwyczajną Komisję Rozj. stawki płac otrzymają po zatwierdzeniu ich przez Ministra Opieki Społecznej, moc powszechnie obowiązującą, w drodze rozporządzenia Rady Ministrów, a wówczas będą obowiązywać na terenie miasta Lwowa dla wszystkich robót budowlanych i robót pokrewnych w orzeczeniu wymienionych.

Dzięki temu nietylko robotnicy przemysłu budowlanego i pokrewnych będą wszyscy posiadać należyte zarobki, lecz nadto usunięta zostanie nieuczciwa konkurencja, która przez obrywanie zarobków robotniczych stwarzała trudności dla budowniczych, opłacających należycie robotników.

Pozatem Przewodniczący Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej podał do wiadomości, że na mocy decyzji p. Wojewody płace robotników, zatrudnionych z Funduszu Pracy, ulegną zwyżce w granicach do 10 gr.

* * *

Przedstawiciele pracodawców przyjęli to orzeczenie do wiadomości i podporządkowali się mu, natomiast przedstawiciele robotników oświadczyli, że nie mają mandatu do oświadczania się. Do dnia 25 maja mają oni prawo wnie sienia sprzeciwu, które skierowane będzie do Min. Opieki Społecznej.

Plaga gąsienic nawiedziła Niemcy

Berlin, 20. 5. (PAT.) Prasa donosi z Cleve (pogranicze niemiecko-holenderskie) o panującej tam niezwykłej pladze gąsienic, które pustoszą na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów kwadratowych sady i ogrody. Gąsienice te przedostają się przez szpary do mieszkań i obłażą mieszkańców podczas snu. Liczne studnie są nie do użytku wobec zanieczyszczenia wody masami gąsienic. W okolicy tej samochody kursują z zamkniętemi oknami. Według dzienników niemieckich podobna klęska dotknęła również niektóre miejscowości na pograniczu niemiecko-czeskiem.

Prasa królewiecka podaje również, że 12 tys. morgów lasu wysokopiennego, wart. 10 milj. mk. niem., w puszczy romninckiej (Rominter Heide) w Prusach wschodnich jest w najwyższym stopniu zagrożone przez gąsienice. Na poszczególnych sosnach znaleziono od 60 do 140 tysięcy sztuk gąsienic. Jak wykazały doświadczenia lat ostatnich, plagę gąsienic w większych zalesieniach wytępić można tylko przez pewną truciznę, którą przy absolutnym braku wiatru rozpylano na korony drzew z Aeroplanów. Dotychczas uruchomiono w tym celu 11 aeroplanów.

Straszny wypadek w poznańskiem Zoo

Poznań, 20. 5. (PAT) Wczoraj w południe wydarzył się w ogrodzie zoologicznym w Poznaniu straszny wypadek. Mianowicie w czasie burzy, połączonej z silną ulewą i gradobiciem, zwierzęta, przebywające w klatkach, zaczęły okazywać wielki niepokój. Dozorcy zajęli się więc przeprowadzaniem zwierząt do schronów zimowych. Jeden z dozorców 48-letni Michał Leszczyński, udał się do zagrody bawoła afrykańskiego i otworzył wejście do schronu zimowego. W tym momencie zwierzę chwyciło dozorcę na rogi, podrzuciło go w górę i rzuciło na ziemię. Na krzyk nieszczęśliwego nadbiegli inni dozorcy i zapędzili zwierzę z powrotem do zagrody. Śmiertelnie poturbowany Leszczyński zmarł w kilka chwil po wypadku.

Obrady Polskiego Towarzystwa Historycznego we Lwowie

Polskie Towarzystwo Historyczne odbywa w tych dniach we Lwowie swoje doroczne zebranie, na które zjechali się wybitni historycy z całej Polski. We środę dn. 20 bm. toczyły się obrady Zarządu Głównego PTH pod przewodnictwem wiceprez. dyr. Eugenjusza Barwińskiego, a w czwartek dn. 21 bm. na Walnem Zgromadzeniu Delegatów Polskiego Tow. Historycznego po rozpatrzeniu całorocznej działalności odbędą się wybory nowego Zarządu Głównego.

Obrady PTH toczą się pod znakiem żałoby po śp. prof. St. Zakrzewskim, b. Prezesie Zarządu Głównego PTH, którego nowe, uzupełnione i rozszerzone wydanie „Zagadnień Historycznych" ukazało się właśnie nakładem Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

Ku uczczeniu pamięci nieodżałowanego Prezesa Zakrzewskiego odbędzie się w czwartek dn. 21 bm. o godz. 17 min. 30, staraniem Senatu Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, Towarzystwa Naukowego i Polskiego Towarzystwa Historycznego, Akademja Żałobna w auli Uniwersytetu J. K.

Zebranie posłów i senatorów z województw wschodnich

Wczoraj odbyło się we Lwowie pod przewodnictwem senatora dr. Leona Kozłowskiego zebranie polskiej grupy senatorów i posłów województw południowo-wschodnich w lokalu własnym (ul. Bourlarda 6), w którem wziął udział d-ca okr. Korp. nr. 6 gen. inż. Litwinowicz.

Na zebraniu tem powzięto jednomyślnie rezolucje:

1) że senatorowie i posłowie tej grupy pracować będą w organizacjach, skupionych w komitetach porozumiewawczych polskich stowarzyszeń oświatowych, wychowawczych i gospodarczych Małopolski Wschodniej,

2) że prezydjum grupy senatorów i posłów pozostawać będzie stale w ścisłym kontakcie z prezydjum komitetu porozumiewawczego polskich stowarzyszeń oświatowo-wychowawczych i gospodarczych Małopolski Wschodniej.

Cudzoziemcy pracujący w Polsce będą opodatkowani

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł. — mg.) Wczorajszy „Dziennik Ustaw" zawiera m. i. rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie wykonania ustawy o państwowym podatku dochodowym. Dochód nieprzewyższający 1.500 zł. rocznie jest wolny od podatku, również i wtedy, jeżli został osiągnięty w ciągu niepełnego roku operacyjnego. Pozatem dalszy artykuł przewiduje m. i., iż zwolnione są od opodatkowania przedsiębiorstwa państwowe, nieposiadające odrębnej osobowości prawnej. Przedsiębiorstwa zaś posiadające tę odrębność, podlegają opodatkowaniu, chyba, że przepisy ustawowe co do danych przedsiębiorstw zawierają odmienne postanowienia. Pozatem inne artykuły przewidują sprawę opodatkowania cudzoziemców, zarobkujących w Polsce.

Kto będzie koronował króla włoskiego?

Paryż, 20. 5. (PAT) „Ouvre" twierdzi, iż ze strony Watykanu wysuwane są tu poważne zastrzeżenia co do koronacji króla Wiktora Emanuela III na cesarza Abisynji. Możliwe jest, że koronacji tej dokona tylko specjalnie wydelegowany kardynał, a nie sam papież, który pragnie zachować neutralność.

O ustawowe uregulowanie zagadnień pracowniczych

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł. — mg.). Wczoraj pod przewodnictwem sen. Bobrowskiego odbyło się zebranie Parlamentarnej Grupy Pracy, poświęcone omówieniu rządowego projektu ustawy o umowach zbiorowych. Wielkie zainteresowanie tematem wyraziło się w licznym udziale posłów i senatorów w zebraniu. Po referatach rzeczoznawców odpowiadali oni na liczne zapytania uczestników.

W obszernej dyskusji uczestnicy zebrania stwierdzili, że wniesiony projekt ustawy nie stanowi dostatecznego uregulowania zagadnienia, kodyfikuje on jedynie dotychczas zwyczajowo istniejący stan rzeczy wraz z wszystkiemi niedociągnięciami i wadami tego stanu. W szczególności zaś nie usuwa możliwości stosowania środków nadzwyczajnych, jak strajk w uregulowaniu konfliktów pracowniczych. Dlatego ustawa w brzmieniu projektu rządowego musi ulec zasadniczym uzupełnieniom, przedewszystkiem w kierunku ustawowego rozstrzygnięcia zagadnienia przymusowego rozjemstwa.

Postanowiono natychmiast przystąpić do opracowania poselskiego projektu ustawy o rozjemstwie i traktować go jako nierozłączny z projektem ustawy o umowach zbiorowych, aby w najbliższej sesji obie te ustawy razem mogły być przez Sejm uchwalone. Wyrażone zostało przytem życzenie, aby równocześnie przygotowane zostały projekty ustaw o organizacjach pracowniczych, gdyż dopiero wszystkie te ustawy razem stanowić będą ustawowe uregulowanie zagadnień pracowniczych. Takie uregulowanie leży nietylko w interesie warstw pracowniczych, ale i w interesie państwa.

Zwracając uwagę na konieczność uaktywnienia działalności rządowej na odcinku zagadnienia pracy, zebrani postanowili zwrócić się o symboliczną zmianę tytułu odnośnego resortu ministerjalnego z Ministerstwa Opieki Społecznej na Ministerstwo Pracy lub Ministerstwo Spraw Społecznych.

Najbliższe zebranie Parlamentarnej Grupy Pracy poświęcone zostanie zagadnieniom kobiet, ubezpieczeń społecznych, chałupnictwu i dokończeniu dyskusji nad zagadnieniem polityki gospodarczej i społecznej państwa.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi deszczami i skłonnością do burz. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry, przeważnie południowo-zachodnie.

ŚNIEG W GÓRACH

Zakopane, 20. 5. (PAT) W następstwie znacznego obniżenia się temperatury spadł w górach począwszy od wysokości 1500 mtr. śnieg, który okrył szczyty dość grubą warstwą. Dzisiaj popołudniu nastąpiło przejaśnienie, które rokuje piękną pogodę na najbliższe dni.

Oświadczenie prez. miasta dr. Ostrowskiego w sprawie strajku pracowników gminnych

Prezydent m. Lwowa poseł dr. Ostrowski posłał do prasy następujące swoje oświadczenie:

W związku z nagle ogłoszonym strajkiem pracowników gminnych, otrzymuje Zarząd miasta ze wszystkich stron skargi, na szkodliwą metodę zaskakiwania mieszkańców miasta przez funkcjonarjuszów miejskich, którzy w zastosowaniu strajku widzą jedyną drogę do osiągnięcia zgłoszonych postulatów.

Nietylko szeroki ogół mieszkańców miasta Lwowa, zainteresowany w normalnym biegu życia, ale i sfery gospodarcze, przedsiębiorstwa prywatne, przedstawiciele wszelkich warsztatów pracy — jak widzę z przedłożonych mi skarg i zażaleń—przeciwstawiają się stanowczo wszelkim tego rodzaju próbom nacisku, które w konsekwencji muszą prowadzić do dalszego załamania się rozwoju miasta Lwowa i dalszego zubożenia ogółu mieszkańców, wśród których panuje jednolita opinja, że poprawa sytuacji we Lwowie może nastąpić tylko drogą wspólnego wysiłku, spokojnej, systematycznej pracy i szukania dla wszystkich, choćby najdrobniejszych warsztatów lwowskich — zbytu na bliższym i dalszym terenie.

Atmosfera niepewności i zaskakiwania, uleganie podszeptom czynników nieodpowiedzialnych i nieprzyjaznych miastu, wywołać musi złe konsekwencje.

Z inicjatywy mieszkańców Lwowa weszliśmy w okres szeregu ogólnopolskich zaszczytnych dla Lwowa zjazdów i imprez, które przynoszą miastu także poważne korzyści materjalne, w których interesowany jest każdy, choćby najmniejszy warsztat pracy. Gorący oddźwięk w całej Polsce, jaki towarzyszy zgłoszonym zjazdom, konferencjom na najbliższe dni, paraliżowany jest niesłusznie przez te czynniki, którym dobro miasta nie leży chyba na sercu, a wytworzenie atmosfery strajkowej uniemożliwia wszelką inicjatywę w kierunku podniesienia stanu gospodarczego miasta, o co zabiegają wszystkie miasta polskie.

Zarząd miasta ma nadzieję, że zrozumienie tych argumentów i jednolita postawa mieszkańców m. Lwowa za utrzymaniem normalnego biegu życia i ochrony warsztatów pracy — wpłynie jak najszybciej na przerwanie wszelkich strajków i przywróci miastu możliwość normalnej pracy, co nie wyklucza zabiegów o poprawę bytu ze strony zainteresowanych pracowników.

Zaznaczyć jeszcze muszę, że zastosowanie strajku pracowników gminnych, nastąpiło przed ukończeniem pertraktacyj i ostateczną decyzją Zarządu miasta, co należy uważać za niepotrzebne zaostrzenie sytuacji przez pracowników. Zarząd m. Lwowa przeprowadza badania w kierunku realizacji postulatów pracowniczych z całą objektywnością.

Opieka społeczna nad bezrobotnymi

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Berlin, 19 maja.

W 1932 roku pisał dziennikarz amerykański Knickerbocker, że w żaden sposób nie można zrozumieć olbrzymiego kontrastu pomiędzy rzeczywistą nędzą, panującą wśród wielu warstw ludności niemieckiej, a rzucającym się w oczy zbytkiem i marnotrawstwem w pewnych kołach Berlina. Zestawia on luksusowe życie eleganckich środowisk Berlina z tem, co widział w dzielnicach robotniczych miasta, zwłaszcza w znanym, jako twierdza partji komunistycznej „czerwonym" Weddingu. Dzisiaj po upływie zaledwie czternastu lat, oblicze Berlina zmieniło się, wspomniane wyżej kontrasty są „gołem okiem" niedostrzegalne, tak luksus, jak i nędza zostały „zglajchszaltowane". Jeżeli na Kurfürstendamm, czy Unter den Linden w równie pustym w południe, jak wieczorem Hotel Adlon, albo w przepełnionym w sobotni wieczór dancingu Quartier Latin, nie widać „zbytku i marnotrawstwa", to i robotnicze dzielnice Berlina nie przedstawiają już dziś dramatycznego obrazu, jaki oglądał Knickerbocker, kiedy wrzały one wulkanem walki partyjnej, kiedy dzieci ze szkoły odstawiane bywały pod opieką patroli policyjnych, etc. etc.

Ackerstrasse — ulica w północnym Berlinie — mieszczą się tu t. zw. Miets kasernen, koszary do wynajęcia, w których mieszka uboga ludność — nie robi żadnego wrażenia. Ulica ani większa, ani brudniejsza, ani gorzej wyasfaltowana niż tysiąc innych; domy wysokie, wytynkowane; ruch tu minimalny, ledwo paru przechodniów, kilkoro dzieci bawi się na bruku. Główną bolączką zdaje się tu nędza mieszkaniowa: ktoś obdarzył mnie ulotkami wydanemi przez jedno z ewangelickich stowarzyszeń społecznych, nawołujących o pomoc dla tych, tak bardzo licznych, dla których szczytem spełnionych marzeń byłoby posiadanie własnego łóżka.

Pracują tu charytatywnie różne organizacje społeczne. Ogromny dom z szyldem „Dom dla Mężczyzn Armji Zbawienia". Wchodzę, kierownik w białym kitlu lekarskim nadzwyczaj uprzejmie i nie żądając żadnych referencyj, wyjaśnia mi pracę organizacji, która ze względu na jej międzynarodowy charakter, nie została pochłonięta przez nowy ustrój. Oprowadzono mnie po sypialniach; bardzo tu czysto, można zanocować i otrzymać kubek kawy za 45 fenigów. Przepełnienia niema, mniej obecnie bezrobotnych, więc i bezdomnych. Umywalnie, pralnia, kuchnia, jadalnia — wszędzie właśnie sprzątają; kręci się tu paru stałych mieszkańców przytułku, ludzie, którzy z powodu większych lub mniejszych „nieregularności" pieniężnych utracili posady. Armja Zbawienia subwencjonowana jest w pewnej mierze przez rząd, zasilana też przez swych zagranicznych „współwyznawców", oraz przez tutejszych adeptów; na terenie Berlina posiada Armja Zbawienia 4 przytułki dla mężczyzn, 2 dla starców, 2 dla kobiet, oraz kilka ochronek.

O porę kroków dalej, na tej samej ulicy znajduje się t. zw. Schrippenkirche — dom modlitwy nazwany tak od Schrippe, rodzaju pieczywa, które rozdawano ubogim w niedzielę przed nabożeństwem. Wychodzi się bowiem ze słusznego założenia, że głodnego trzeba najpierw nakarmić, zanim się chce wywrzeć nań wpływ moralny. Instytucja istnieje od r. 1882, obecnie zorganizowała przedsiębiorstwo, skupiające stare meble, naczynia, obrazy etc., przy których odnawianiu i odsprzedaży pracują bezrobotni, otrzymując wzamian za swą pracę mieszkanie i posiłek.

Opieka społeczna, zcentralizowana obecnie w ramach „National Sozialistische Volkswohlfahrt", ma w Niemczech swoją tradycję. Jako dowód może służyć troskliwość, jaką społeczeństwo samorzutnie roztacza nad ślepymi. Kto nosi na ramieniu żółtą opaskę z trzema czarnemi gałkami, zapewnioną ma daleko idącą pomoc nietylko policjantów, ale i przechodniów.

Wydane niedawno przez państwowe biuro statystyczne sprawozdanie z działalności państwowej opieki społecznej za r. 1934/35, daje obraz przemian zaszłych na polu tej opieki. Jeżeli statystyki za lata 1927-1933 odbijały stały upadek niemieckiej gospodarki, to cyfry za rok ubiegły dowodzą również stałej odbydowy gospodarczej. Tyczy się to w pierwszym rzędzie wspieranych przez opiekę bezrobotnych. Gdy w końcu marca 1933 r. okrągło 3,12 miljony, czyli 66'9 proc. wszystkich wspieranych przez opiekę należało do kategorji bezrobotnych, to cyfra ta do końca czerwca 1935 r. zmniejszyła się do 1,01 miljona.

Ogólna liczba, potrzebujących wsparcia spadła z 3,327.900 w marcu 1934 r. na 2,604.400 w czerwcu 1935 r. We wrześniu 1935 r. opieka społeczna wspierała 4,4 miljony osób, mniej niż w marcu 1933 r., kiedy prawie co siódmy obywatel niemiecki musiał być wspierany przez opiekę. Stan liczebny ślepych, kalek i chorych potrzebujących wsparcia oczywiście jest niezależny od rozwoju konjunktury. **M. SP.**

NA MARGINESIE

Teatr i polityka

Jeśli b. poseł i dyrektor lwowskich teatrów p. Wilam Horzyca wystawia sztukę na polityczne tematy, to wolno ją także ze stanowiska politycznego omówić. Gdy sztuka posiada wyraźne polityczne tendencje, trzeba im przyklasnąć, albo dać odprawę. Kiedy mówi ze sceny agitator, należy zabrać głos w dyskusji obok znawcy teatralnego.

Sztuka jest napozór wymierzona w politykę, jej moralność i metody w ogólności. O tyle nie posiada ani głębi ani oryginalności ujęcia i zawiera tesame komunały, które na pewne tematy — teściowe, nauczycielki, stare panny itd. — głosi się według ustalonego szablonu. Jedyny interesujący ustęp ostatniego aktu, kiedy stary działacz polityczny tłumaczy istotne motywy swego postępowania, jest niewykończonym szkicem, tylko nawiasowo postawionym problemem. Interesującym właśnie problemem stosunku osobistej ambicji do głoszonej idei, stopu psychicznego, który się w człowieku, działającym w imię celów społecznych nieustannie dokonywa. Autor go tylko zaznaczył.

„Handlarze sławy" są naprawdę nie satyrą na politykę wogóle, ale zgrabną „agitką" — jak mówią bolszewicy o utworach sztuki przeznaczonych do celów propagandowych — wymierzoną ze strony francuskiej lewicy przeciw francuskiej prawicy, która w tym kraju jeszcze dotąd pokrywa się z zasięgiem obozu patrjotycznego. W sztuce, jak przystało na agitkę, źli są patrjoci a dobrzy socjaliści, brzydko jest kiedy bohaterstwo wyzyskują do celów wyborczych patrjoci, ale w porządku, gdy robią to czerwoni. Śmieszną fasadą mało interesów i pustym frazesem jest tylko patrjotyzm, a natomiast frazeologja socjalistyczna pozostaje z szacunkiem nietknięta, tak jakby tej ostatniej nie imały się ludzka małość ani egoizm.

Autorzy „Handlarzy sławy" — narówni z większością literatów — mówią b. źle o polityce. Widzą wszędzie płyciznę, małość i geszefciarstwo. Autorzy uprawniają do tego, by mówić o nich ich własnym językiem i zmierzyć ich działalność artystyczną przez nich obraną, własną skalą moralną.

W tej płaszczyźnie nasuwa się oczywiste przypuszczenie, że sztuka została napisana na jedną z powojennych kampanij wyborczych, które, jak wiadomo, odbywają się we Francji co cztery lata. Sztukę zamówił zapewne L. Blum, dziś arcyaktualny, kapitalistyczny rekin, robiący karjerę na frazesach o nędzy robotniczej i na obłudnem biadaniu nad społeczną niesprawiedliwością. Podbił widać cenę na licytacji, do której stawał także przedstawiciel sławnego Comité des forges, przemysłu wojennego Francji i gdzie przedmiotem targu był talent dramatyczny pp. Pagnol'a i Nivoix. H a n d e l a r t y z m u przypieczętowano aktem kupna i sprzedaży, a sztuka wzywała do głosowania na kartel lewicy.

Tak działo się we Francji przed dziesięciu podobno laty. Dlaczego ten stary towar zawędrował do Lwowa? C z y a t m o s f e r ę u z n a n o z a p o l i t y c z n i e a k t u a l n ą? W ł a ś n i e t e r a z.

Kiedy się ze sceny przemawia do polityki, zapewne oczekuje się z tej strony oddźwięku. *(z. s.)*

W oświetleniu moskiewskiej „Prawdy"

Od pewnego czasu w prasie sowieckiej powtarzają się artykuły, świadczące o skandalicznym wprost stanie szkolnictwa w Rosji, zwłaszcza szkół początkowych. W szkołach sowieckich, pisze np. „Prawda", istnieje oryginalny, bardzo skomplikowany sposób klasyfikowania uczniów. Istnieją np. oceny: „duchowo zacofany", „złośliwy dezorganizator", „zbrodnicza żyłka", „trudny do wychowania", „społecznie zaniedbany", „niepoprawny" itp. Na czem polegają te oceny, wyjaśnia następujący, podany przez tę samą „Prawdę" przykład:

Towarzysz Krowolapow, delegat leningradzki, opowiadał na kongresie Komsomołu, że w pewnej szkole dziewięcioletniemu, mało uzdolnionemu i ciężko uczącemu się dziecku nauczyciel zadawał pytania, dotyczące klasowego pochodzenia jego dziadka, częstości zachodzenia w ciążę jego matki, ustosunkowania się jego (dziewięcioletniego dziecka!) do „piatiletki", uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji. Ponieważ dziecko odpowiedzi na pytania te nie dało, otrzymało ocenę: „społecznie zaniedbane".

Możliwość takich kwiatków na niwie szkolnictwa sowieckiego tłumaczy „Prawda" w nr. 116 z roku bieżącego tem, że w r. 1935 zaledwie 1 i pół proc. nauczycielstwa posiadało wyższe wykształcenie, natomiast 34,8 proc. mogło wykazać się tylko „najniższem wykształceniem". Poważny odsetek nauczycieli szkół sowieckich zatem należy do analfabetów.

* * *

Jesteśmy przekonani, że tego rodzaju informacje o szkole sowieckiej, zaczerpnięte z tak niepodejrzanego źródła, jakiem jest moskiewska „Prawda", stanowią najlepszą odpowiedź dla entuzjastów szkoły sowieckiej, których u nas, niestety, nie brak.

Zjazdy i uroczystości jubileuszowe w czasie Zielonych Świąt we Lwowie

Na uroczystości Zielonych Świąt we Lwowie zgłoszono do Referatu Turystycznego Zarządu Miejskiego następujące zjazdy i uroczystości jubileuszowe: 1) Zjazd Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego z okazji uczczenia 60-lecia istnienia Towarzystwa. W program zjazdu wchodzą: dnia 30 maja msza św. w kaplicy św. Huberta w kościele św. Elżbiety, — dnia 31. V. premjowe strzelanie myśliwskie na strzelnicy garnizonowej, — zebranie towarzyskie członków. 2) „Uroczystości Złotych Godów" Pol. Tow. Śpiewaczego „Echo-Macierz", w których wezmą udział chóry „Echa" i członkowie z całej Polski. Program: dnia 30. V. msza św. w katedrze, — wspólna próba gości w lokalu „Echa", — dnia 31. V. msza św. w katedrze, — godz. 19.30 wielki koncert jubileuszowy w Teatrze Wielkim, — bankiet w Hotelu Krakowskim, — dnia 1 VI. poświęcenie nagrobka śp. Jana Galla na cmentarzu łyczakowskim. Podczas mszy św. i uroczystości poświęcenia nagrobka, wykonają pieśni chóry: „Bard", „Lutnia-Macierz" i wszystkie połączone chóry lwowskie. 3) Walny Zjazd Związku Teatrów i chórów ludowych, na który przybędą delegaci z całej Małopolski, Śląska, Lubelszczyzny i Wołynia. W związku ze zjazdem urządzone będą regjonalne widowiska grup podlwowskich, wschodnio-małopolskich, podhalańskich, lubelskich, poleszuckich i wołyńskich. W programie: koncerty orkiestr ludowych, tańce, pieśni i inscenizacje ludowe, — nadto wielkie widowisko na placu Pod Górą Piaskową na Wysokim Zamku pt. „Król Jan III. pod Lwowem r. 1875" w dwu obrazach układu Kazimierza Brończyka. 4) 25-letni jubileusz maturzystów b. II. szkoły realnej we Lwowie, — zjazd maturzystów tej szkoły z r. 1911. Program: dnia 30, godz. 8.30 zbiórka w gmachu szkolnym przy ul. Szumlańskiego 7, — nabożeństwo w kościele św. Łazarza, — powrót do szkoły i zebranie towarzyskie uczni i profesorów, — wpsólny obiad etc. 5) Ogólnopolski Zjazd delegatów Związku umysł. pracown. kolejowych w dniach 31. V. i 1 czerwca. W programie: wycieczki na zjazd z całej Polski, zwiedzanie zabytków miasta, — obrady zjazdu, zebrania towarzyskie etc. 6) Walny Zjazd członków Izby Aptekarskiej Małop. Wschodn., oraz Walne Zgromadzenie członków okręgu lwowskiego Polsk. Powsz. Tow. Farmaceutycznego. Program. 30. V. godz. 12-ta zebranie w sali Tow. Aptekarskiego, — uczczenie kolegów jubilatów, którzy ukończyli 50-lecie służby zawodowej przez uroczyste wręczenie żetonów i dyplomów pamiątkowych.

Wszyscy uczestnicy wyżej wymienionych zjazdów korzystać mogą ze zniżek kolejowych, przyznanych przez Ministerstwo Komunikacji dla wycieczek i turystów, przybywających na uroczystości Zielonych Świąt we Lwowie w czasie od 28. V. do 3. VI. br. Zniżka indywidualna wynosi 50 proc. i obowiązuje na wszystkie pociągi, grupy złożone z 200 uczestników korzystać mogą ze zniżki 66 proc., grupy złożone z 500 uczestników korzystac mogą ze zniżki 75 proc. Pociągi popularne do Lwowa wyjadą z różnych stron Polski. Bliższych informacyj w sprawach przyjazdu do Lwowa zasięgać należy w biurach podróży, w kasach kolejowych i w delegaturach Ligi Popierania Turystyki. — Zgłoszenia większych grup wycieczkowych należy skierowywać pod adres: Referat Propagandy Turystyki Zarządu Miejskiego we Lwowie-Rynek, Ratusz, z podaniem ilości uczestników wycieczki. Dla uczestników zamieszkałych w miejscowościach, nie posiadających biur podróży, karty ucezstnictwa wysyła P. B. P. „Orbis" (Lwów, pl. Marjacki) za przysłaniem znaczka pocztowego w kwocie 25 gr.

NOWINKI Z PRASY

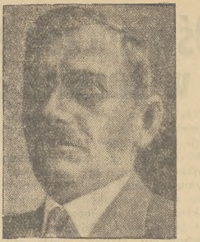
Cymbał brzmiący

Jeden z tygodników lwowskich przyniósł artykuł Emila Zegadłowicza, w którym autor „Zmór" naplótł trzy po trzy, niby cymbał brzmiący. Oto wizja dzisiejszej Europy w pojęciu beskidzkiego świątka:

„wydaje się ta cała orgja faszystowska jakąś makabryczną pląsawicą średniowieczną, jakimś pochodem szaleństwa i obłębu — półludzi odzianych w świeżo z zwierząt zdarte skóry, z rogami kołyszącemi się nad niskiem czołem, pobryzgani krwią i mózgiem — — może należałoby to wszystko ująć z punktu współczesnej medycyny i lecznictwa — może tych ludzi leczyć trzeba — ? — lecz skąd wziąść tylu lekarzy na tylu warjatów? Połowa Europy jest domem obłąkanych — druga połowa jest w obozach koncentracyjnych."

Skoro Europa dzieli się na domy obłąkanych i obozy koncentracyjne, a Zegadłowicz nie siedzi w Berezie, to chyba powinien być ulokowany — w Kulparkowie.

———



Dr. Władysław Byrka
nowy prezes Banku Polskiego

Angielki uczą się latać

Do angielskich szkół dla pilotów cywilnych zgłosiła się w tym roku rekordowa ilość kobiet. Kierownik jednej z tych szkół opowiada kilka interesujących szczegółów na podstawie zanotowanych spostrzeżeń. Stwierdza on, że o ile chodzi o opanowanie techniczne pilotażu, kobiety, jako gorzej przygotowane fachowo, potrzebują nieco więcej czasu niż mężczyźni. Jeżeli kandydat na pilota potrzebuje ośmiu do dziesięciu godzin nauki, to jego koleżanka zdobywa te same wiadomości w ciągu dziesięciu do dwunastu godzin. Natomiast w powietrzu wykazują kobiety jednakową orjentację i przytomność umysłu.

Święto lwowskiego Korpusu Kadetów

W dniu wczorajszym Korpus Kadetów Nr. 1 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego we Lwowie, obchodził uroczyście swe doroczne święto.

W środę, w przeddzień uroczystości o godz. 8-mej wieczorem, przed pomnikiem poległych w parku K. K. 1, odbył się apel kadetów, poległych w powstaniu śląskiem. Adjutant Korpusu, por. August Gotas, odczytywał pokolei nazwiska młodziutkich bohaterów, poległych w obronie prastarej ziemicy piastowskiej, a odnośna kompanja, z której pochodził polegly, odpowiadała chóralnie: „poległ na polu chwały".

W czwartek, o godzinie 10-tej rano, na bogato przystrojonym flagami państwowemi oraz śląskiemi dziedzińcu Korpusu Kadetów, odbyla się uroczysta Msza św. polowa. Przed pięknie przystrojonym ołtarzem zasiedli: dowódca O. K. VI. gen. Litwinowicz, p. wojew. Belina Prażmowski, gen. Schyling, woj. nowogrodzki płk. Sokołowski, szef Wojsk. Instytutu Naukowo-Wyd. płk. Leon Koc, komendant Korpusu ppłk. Franciszek Wielgut, starosta grodzki Porembalski, szef Sztabu D. O. K. ppłk. Szydłowski, dowódca 40 p. p. płk. Gigel-Melechowicz, jego zastępca ppłk. dypl. Libich, dowódca 26 p. p. ppłk. dypl. Münnich, szef Sądu Wojskowego płk. Müller, dowódca 6 p. a. c. ppłk. Domaszewski, kierownik Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. ppłk. dypl. Kocur, dowódca 5 p. a. c. płk. Procner, prokurator wojsk. ppłk. Urzędowski, wieloletni prezes Tow. Przyjaciół Korpusu Kadetów rektor A. M. Wet. dr. prof. Janowski, delegacja Związku Powstańców Śląskich, delegacja powstańców z 1863 r., delegacje Korpusu Kadetów z Rawicza i Chełmna, grono nauczycielskie Korpusu i licznie przybyła publiczność, wśród której przeważały oczywiście rodziny kadetów.

Mszę św. odprawił ks. prałat Matejkiewicz, o okolicznościowe kazanie wygłosił ks. dr. Plater. Podczas Mszy św. orkiestra kadetów odegrała szereg religijnych pieśni, a honory wojskowe oddawał, ustawiony we wzorowym ordynku bataljon kadetów. Uświęconym tradycją zwyczajem, poszczególnemi kompanjami dowodzili i wydawali komendy nie przełożeni oficerowie, ale specjalnie do tego desygnowani kadeci. Na zakończenie nabożeństwa, kadeci odmówili wspólną modlitwę, poczem odśpiewano „Boże coś Polskę".

Z kolei komendant bataljonu, kadet Łaziński, zdał raport dowódcy Korpusu ppłk. Wielgutowi, płk. Kocowi jako szefowi wszystkich trzech Korpusów Kadetów, oraz gen. Litwinowiczowi, jako dowódcy O. K. VI., poczem nastąpiło nadanie odznaki Korpusu Kadetów, oraz dyplomów, które odznaczonym wręczał osobiście dowódca Korpusu ppłk. Wielgut.

Następnie dźwięki Hymnu Narodowego poderwały na baczność bataljon kadetów — to poczet chorągwiany 6-tej kompanji oddawał chwałą okryty sztandar powstańców z 1863 r. młodszym kolegom kadetów z 5-tej kompanji.

Po uroczystości wręczenia sztandaru, odbyła się defilada Bataljonu Kadetów, która na obecnych wywarła niezwykle silne wrażenie. Młodzi chłopcy, szli jak starzy, rutynowani żołnierze. Świetnie reprezentujące się kompanje kadetów, jak również zamykająca defiladę grupa b. wychowanków Korpusu Kadetów-podchorążych W. P. były witane entuzjastycznemi oklaskami.

Po defiladzie uczestnicy uroczystości zwiedzali wystawę kadecką. Eksponaty (mapy, modele etc.) wystawy świadczą jak najlepiej o wysokim poziomie pedagogicznym grona profesorskiego Korp. Kadetów jak i ich wychowanków.

Obiad kadecki, podczas którego przemawiał dowódca Korpusu ppłk. Wielgut, rektor Janowski i kadet Sikora, zamknął pierwszą część uroczystości lwowskiego Korpusu Kadetów. Popołudniu odbyły się zawody sportowe na stadjonie K. K. 1, a następnie wieczór rozrywkowy w auli Korpusu.

MODY

Parę słów o samodziałach

Niekoniecznie trzeba kupować autentyczne materjały Rodier, żeby wyglądać ładnie i modnie. Nasze samodziały są niemniej piękne i gustowne, a przytem dużo tańsze. Samodział wełniany i bawełniany jest tkaniną najbardziej mile widzianą i przytem bezwzględnie najpraktyczniejszą: nie gniecie się, nie płowieje, nie wyciera.

Nedawno odbyła się u nas wystawa polskich samodziałów, na której mieliśmy możność podziwiać smak i kunszt naszych artystów. Obok artystycznie ułożonych stosów i zwojów tkanin, przed oczami naszemi przewinął się korowód uroczych modelek z wdziękiem noszących tualet z polskich samodziałów. Widzieliśmy płaszcze w dyskretną kratę, do złudzenia przypominające okrycia angielskie, praktyczne i malownicze sukienki tenisowe, suknie wieczorowe i balowe, oraz bogaty dział bielizny. W dziale bieliźnianym obok koszul dziennych i nocnych podziwialiśmy bogaty dział szlafroczków, kombinacji i pidżam. Tym razem bielizna odznaczała się nietyle przybraniem, którego było niewiele, ile krojem. Pliski, zakładeczki, marszczenia, faidki, ukosy — oto główne cechy tej bielizny. Dzięki wykwintnemu krojowi niektóre kombinacje dzienne leżały na modelkach niczem najwyszukańcze toalety balowe.

Specjalny dział na wspomnianej wystawie stanowiły kostjumy sportowe. Widzieliśmy tedy około trzydzieści kreacyj, jedną piękniejszą i pomysłowsza od drugiej. Jeden projekt w tonie pomarańczowym przypominał krojem habit i służył jako płaszcz plażowy. Efektowny był kostjum do gier sportowych, składający się z cytrynowych spodenek, białej bluzeczki i białej rozciętej spódniczki. Bardzo gustowny był spacerowy kostjum z białego płótna z bronzowemi galonami, pozatem widzieliśmy biało granatowy strój na jacht ze stebnowanemi lampasami, kostjum dla pani, prowadzącej samochód, a składający się z czerwono-czarno-białych jupe-cullote w kratę, białego saka z kraciastym kapturem i białej kamizelki. Ale gwoździem pokazu była tualeta do garden party, składająca się z powłóczystej białej sukni, przybranej bertą z polnych kwiatów i kłosów.

Pokaz uzupełniał kiosk, gdzie udzielano paniom życzliwych i bardzo niedrogich porad z zakresu kosmetyki. Między innemi polecano doskonały krem na noc, składający się z łyżki świeżego smalcu wieprzowego, łyżki miodu, jednego żółtka i trzech gramów proszku salicylowego. Środek, jak łatwo osądzić, tani i ponoć skuteczny.

CELINE

Wiadomości bieżące

22 maja 1936

Piątek

Julji, Heleny

Jutro: Dezyderjusza

Wschód słońca 3·32
Zachód „ 19·34

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Piątek, dnia 22 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 11. Ceny najniższe. „Trafika Pani Generałowej". Zniżki bonowe ważne!

Sobota, dnia 23 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 16. „Nieusprawiedliwiona godzina".

Niedziela, dnia 24 b. m. godz. 3.30 pop. Ab. 11. Ceny najniższe. „Trafika Pani Generałowej".

Niedziela, dnia 24 b. m. godz. 8 wiecz. Ab. 17. „Handlarze Sławy".

Poniedziałek, dnia 25 b. m. g. 8-ma wiecz. Ab. 17. „Handlarze Sławy". Zniżki bonowe ważne!

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek, dnia 22 b. m. — nieczynny.
Sobota, dnia 23 b. m. — nieczynny.
Niedziela, dnia 24 b. m. — nieczynny.
Poniedziałek, dnia 25 b. m. — nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Kochany Łobuz" z Anną Ondrą — komedja.
ATLANTIC: Reprezent. film polski „Pan Twardowski".
CASINO: „Poznali się w Monte Carlo" z Liljan Harvey.
CHIMERA: „Biała parada".
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORIA: „Petersburskie noce" oraz komedja.
GRAŻYNA: „Straszny dwór".
KOPERNIK: „Kto ostatni całuje".
MARYSIEŃKA: „Za grzechy".
METRO: „Wonder Bar".
MUZA: „Pieśń Miłości" z Janem Kiepurą.
PALACE: „Raj na ziemi" — Lizzy Holzschuh, Ad. Sandrock, Herman Thimig i Hans Moser.
PAN: „Ta albo żadna" z Gittą Alpar.
PAX: „Salve Regina" i „Indyjscy piechurzy".
RAJ: „Wiktor czy Wiktorja?"
STYLOWY: „Panienka z poste restante" — oraz rewja.
SWIT: „Hrabia Monte Cristo" — wznowienie.
TON: „Bezdomni" — „Pat i Patachon"
UCIECHA: „Buster nawarzył piwa" i rewja.

FOTOPLASTIKON. Plac Marjacki l. 5. WYSTAWA SWIATOWA W PARYŻU.



— TEATR WIELKI: Dziś w piątek, dnia 22 b. m. o godz. 8-mej wieczorem, po cenach najniższych, osiągająca z dniem dzisiejszym rekordową cyfrę 45 przedstawień, „Trafika Pani Generałowej", niezrównana komedja Bus-Feketego. Obsada premjerowa. Reżyserja Bronisława Dąbrowskiego.

— TEATR ROZMAITOSCI: — nieczynny.

— NAJBLIŻSZE PREMJERY W TEATRACH MIEJSKICH: Już w najbliższym czasie, wejdzie na afisz jedna z najświetniejszych komedji Caillaveta „Ładna Historja". W jednej z głównych ról wystąpi gościnnie jedna z najznakomitszych artystek polskich, zawsze tak serdecznie witana w naszem mieście, Wanda Siemaszkowa. Reżyseruje Roman Niewiarowicz.

Z praktyk rosyjskiego uchodźcy na cudzym gruncie

(a) Wśród wielu, bardzo wielu uchodźców żydowskich z Rosji, uszczęśliwiających w ostatnich latach nasz kraj swym pobytem, znachodzi się też niejaki Lipa Sima, zamieszkały obecnie przy ul. Żółkiewskiej 125 i czyniący rozmaite starania celem zyskania zezwolenia na pobyt we Lwowie. P. Lipa mieszkał dotychczas w Przemyślu, zmienił jednak miejsce pobytu, a gdy władze wojewódzkie odmówiły w tej mierze jego prośbie, apelował do władzy centralnej.

Otóż dlaczego Lipa Sima zmienił miejsce swego pobytu, zamieniając Przemyśl na Lwów? Okaże się to z niżej przedstawionej sprawy. Mieszkał on w Przemyślu w kamienicy Samuela i Etki Walterów, od których wynajmował jeden pokój. Gdy zalegał z opłatą czynszu, na rozprawie sądowej przyszło do zawarcia ugody, na podstawie której miał uiścić właścicielom kamienicy 130 zł. I wówczas postanowił uniknąć zapłaty tej kwoty w ten sposób, że zamówił samochód ciężarowy, kazał złożyć swe rzeczy i wyjechał z Przemyśla do Lwowa, pozostawiając w zamkniętym pokoju trochę gratów, które zresztą sprzedał niejakiemu Ozjaszowi Rossnerowi.

Ponieważ w chwili odjazdu Lipa Sima oświadczył dozorczyni, że już więcej nie wróci a pozostawił na drzwiach zamkniętego pokoju kłódkę, po pewnym czasie dozorczyni na polecenie właściciela kamienicy otworzyła pokój, przyczem wymieniony Rossner zaraz zabrał zakupione poprzednio graty. A tymczasem Lipa Sima przesiedlił się do Lwowa, uchylił się naturalnie od uiszczenia 130 zł. i obecnie usilnie zabiega o uzyskanie zezwolenia na pobyt we Lwowie. Co więcej, wniósł obecnie przeciw Walterom skargę sądową o naruszenie w posiadaniu mieszkania, w którem po zabraniu zakupionych przez Rossnera kilku gratów pozostała... stara waliza i stary kapelusz. A tymczasem pan Lipa, pełen tupetu apeluje do Ministerstwa od orzeczenia wojewódzkiego....



Bernard Weiser i Izrael Menasches na czele akcji wywrotowej

(a). Dochodzenia policyjne ustaliły już w szczegółach przebieg zajścia, które we środę tuż przed południem rozegrało się w śródmieściu, pomiędzy ul. Jagiellońską a Wałami Hetmańskiemi. W pewnej chwili z chodników zeszła na jezdnię grupa żydowskich młokosów, którzy momentalnie rozwinęli czerwoną płachtę z antypaństwowym napisem. Na ten znak do grupy tej, liczącej około 50 osób, z chodników ul. Legjonów i z Wałów Hetmańskich przyłączyło się przeszło stu komunistów, którzy szybko sformowali się w pochód i ruszyli w stronę Wałów Hetmańskich.

Temu pochodowi wywrotowców wyłącznie żydowskich zabiegł drogę przodownik, który ujął niosącego transparent, Bernarda Weisera, 18-letniego pomocnika fryzjerskiego i usiłował doprowadzić do komisarjatu wraz z trzymanym przez niego transparentem. W obronie przytrzymanego wywrotowca stanęli jego towarzysze, przodownik nie dał sobie odbić Weisera, borykając się jednak sam jeden z tłumem, strzelił w powietrze. Tymczasem nadjechali dwaj konni posterunkowi, których wywrotowcy zaatakowali krzesłami, porywanemi z Wałów Hetmańskich. Pomiędzy innymi pomocnik stolarski, Izrael Menasches ugodził takiem krzesłem jednego konia policyjnego po grzbiecie.

W tej chwili nadbiegł oddział policyjny z komisarzem na czele i na ich widok komuniści wywrotowcy rzucili się w paniczną ucieczkę w stronę teatru wielkiego. Uciekali tak szybko, iż wnet znikli wśród zaułków trzeciej dzielnicy, z której wyszli. „Chorąży" Bernard Weiser i Izrael Menasches, który ugodził konia krzesłem, zostali doprowadzeni do komisarjatu policyjnego.

W przygotowaniu „Na Łyczakowie" wodewil lwowski, według sztuki o tym samym tytule Dominika, opracowany przez kierownika Wesołej Lwowskiej Fali Wiktora Budzyńskiego, będzie to prawdziwe, lwowskie, niefałszowane widowisko. Reżyseruje Janusz Strachocki.

— IV. STAGGIONE OPEROWE WE LWOWIE. Przedstawienia IV z kolei Staggione operowego pod dyrekcją Tadeusza Mazurkiewicza i Romana Wragi, rozpoczną się w dniach: „Wesołe święta we Lwowie". Pierwsze przedstawienie 30 b. m. w programie „Lakme" opera Delibesa. W zespole staggionowem wystąpią najznakomitsi artyści polskich scen operowych z Ewą Turską-Bandrowską na czele.

— DZIEJE I PRZYGODY KOLUMBA (audycja dla dzieci). Bujne i barwne życie Krzysztofa Kolumba, wielkiego odkrywcy, którego życie uwieńczone zostało wielkim sukcesem, bo odkryciem całego nieznanego wówczas lądu, przesunie się przed małymi radjosłuchaczami w djalogu, opracowanym przez Adę Artzt p. t. „Dzieje i przygody Krzysztofa Kolumba", który rozgłośnia lwowska nadaje dziś w piątek o godzinie 16.45.

— ŚWIĘTO KORPUSU KADETÓW. — Dziś w piątek, o godzinie 19.00 dr. Bolesław Stachoń wygłosi reportaż ze świata lwowskiego korpusu kadetów nr. 1.

— KONCERT LWOWSKIEJ ORKIESTRY. Orkiestra smyczkowa Konserwatorjum Polskiego Towarzystwa Muzycznego, wystąpi dziś pod dyrekcją J. Kołaczkowskiego przed migrofonem lwowskim z koncertem, którego program obejmuje: serenadę d-dur Piotra Czajkowskiego.

— OD 6 RANO PROGRAM RADJOWY. Z dniem 1 czerwca wchodzi w życie nowy sezon programowy Polskiego Radja. W sezonie tym po raz pierwszy została wprowadzona ciekawa inowacja, która polegać będzie na tem, że od godziny 6.00 rano, do 24.00. z małą przerwą przedpołudniową i popołudniową, zawsze będzie nadawać programy radjowe któraś z ośmiu stacyj Polskiego Radja.

Dzięki temu, progarmy Polskiego Radja nadawane będą przez 155 godzin dziennie. Podkreślić należy, że program ten poświęcony będzie w 70-ciu procentach muzyce.

Z dnia

(a) Wczorajszy dzień świąteczny minął pod znakiem niepogody. Po długim czasie posuchy padał deszcz ą niemal do popołudnia, nabierając szczególniejszego nasilenia w porze południowej. Mieszkańcy już w pierwszych godzinach porannych niemile zaskoczeni byli strajkiem pracowników gminnych, a przedewszystkiem tramwajarzy, którzy w ciągu niedługiego czasu strajkują już po raz czwarty. Z wielu też stron na temat strajku padały krytyczne uwagi. Z braku ruchu tramwajowego korzystali w pierwszym rzędzie szoferzy, autodorożki też w takim były ruchu, jakiego nie oglądały od wielu miesięcy. Długie ich szeregi snuły się szczególnie w kierunku dworca głównego i z tej strony do śródmieścia. Nadzwyczajną ilość kursów notowali w swych kieszeniach dorożkarze, którzy zaledwie zajeżdżali na swe stanowiska, już lejce na nowo były w robocie. Deszczyk majowy po długiej posusze bardzo chwalą sobie rolnicy, którzy już poczęli utyskiwać na jego brak od długiego czasu.

Zdarzenia i wypadki

(a). DWA WŁAMANIA. W godzinach wieczornych w czasie nieobecności domowników nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Marji Pieniądz przy ul. Supińskiego l. 19, gdzie skradli srebrne nakrycie stołowe i bižuterję, wartości około 900 zł., przyczem nie pogardzili i gotówką w kwocie 150 zł. — Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do warsztatu szewskiego Chaima Storcha przy ul. Bernsteina l. 20, gdzie skradli sześć par nowych bucików, wartości 120 zł.

(a). DZIKI WYBRYK WOŹNICY. Pl. Unji Brzeskiej przejeżdżał w dniu wczorajszym Michał Cwynar, rolnik ze Sokolnik. W pewnej chwili z przeciwnej strony nadjechał woźnica przemysłowca Piotra Drzewickiego i uderzył biczem lewego konia po głowie. Cios był tak silny, iż koniowi wypłynęło oko. Dzikim tym wybrykiem zajęła się policja.

(a). POMYSŁOWY SPRZEDAWCA CUDZEGO KONIA. Dawid Scheiner (plac Gołuchowskich 19) wniósł wczoraj w komisarjacie policyjnym doniesienie, skierowane przeciw Mojżeszowi Eckhausowi o sprzedaż konia z wozem na szkodę donoszącego. Scheiner wynajął mu za pewną opłatą tygodniową konia z wozem, którym Eckhaus zarobkował czas jakiś. Onegdaj Eckhaus wyłudził od Scheinera pod jakimś pozorem papier, stwierdzający tożsamość konia, poczem sprzedał konia z wozem.

(a). NIELEGALNI KWESTARZE. W dniu wczorajszym przytrzymani zostali: Stefan Oziębiński, murarz (ul Stebelińskich 9), Franciszek Stanik, murarz (ul. Tetmajera 5 w Kleparowie) i Grzegorz Ciuchraj, murarz (ul Nowozniesieńska 113), którzy zbierali datki po sklepach i mieszkaniach. Odstawieni zostali do komisarjatu policyjnego, gdzie im wręczono wezwania do starostwa grodzkiego.

W czasie pożaru chłopak ciężko potłuczony

(a) W dniu wczorajszym o południowej porze skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł groźny pożar w zagrodzie Kazimierza Kosteckiego w Basiówce pod Lwowem. Spłonęła stajnia oraz narzędzia rolnicze. W czasie akcji ratunkowej, gdy sąsiedzi rozbierali ściany stajni, belką uderzony został w głowę 5-letni Wasyl Bernacki, który doznał ciężkiego potłuczenia. Przewieziono go do szpitala św. Zofji.

— **PRZEWODNICTWO LWOWSKIEGO OKRĘGU SOKOLEGO**, odnośnie do rozkazu swego z dnia 11 b. m. 1:208/36, wzywa Zarządy wszystkich gniazd lwowskich, tudzież wszystkich druhów i druhny tak umundurowanych jak i nieumundurowanych (z agrafką), tychże gniazd, do wzięcia licznego gremjalnego udziału z sztandarami w dniu 24 b. m. w Mszy św. polowej przed kościołem Matki Boskiej Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie o godzinie 8-mej rano, z okazji zjazdu jubileuszowego dawnych Skautów - Małopolan z lat 1910 do 1918. Mszę św. odprawi J. E. ksiądz biskup dr. Baziak. Po Mszy św. uczestnicy wezmą udział w defiladzie pod pomnikiem Mickiewicza ze sztandarami.

Zbiórka uczestników o godzinie 7.30 rano na boisku Sokoła - Macierzy przy ul. Cetnerowskiej.

— **ZARZĄD ODDZ. LW. P. C. K.** zwraca się z prośbą do P. T. mieszkańców Lwowa o zakupywanie nalepek na okna w cenie po 20 gr. za sztukę z okazji „Tygodnia P. C. K.", który odbędzie się w czasie od 31 maja do 10 czerwca b. r. Nalepki są do nabycia w sekretarjacie P. C. K., ul. Ossolińskich 13, oraz w kioskach i u specjalnie upoważnionych przez Zarząd Oddziału czynnych członków P. C. K.

— **NA WALNE ZGROMADZENIE LW. OCHOTN. TOW. RATUNKOWEGO.** — Zarząd Lwowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego zaprasza swych członków na Walne Zgromadzenie, które odbędzie się w sali Polikliniki, Lwów, ul. Lindego 5, I. p. we środę dnia 27 b. m. o godzinie 18.30, a w razie braku kompletu o godzinie 19-tej bez względu na ilość członków.

———

— **MAGAZYN POSCIELI R. DRZAŁA**, Lwów, Chorążczyzny 5, poleca kołdry, materace, przerabia kołdry po 4 zł., materace po 6 zł., przyjmuje pierze do prania, tel. 294-81. 715

———

— **APEL DO MIESZKANCÓW MIASTA LWOWA DZIELNICY IV-tej.** Zarząd Okręgowego Koła Harcerzy z czasów walk o Niepodległość, apeluje gorąco do mieszkańców ul. Łyczakowskiej, pl. Bernardyńskiego, Halickiego, Marjackiego i ulicy Akademickiej, by w [illegible] 23 i 24-go b. m w czasie powrotu uczestników Zjazdu po Mszy św. polowej do miasta — o przystrojenie kamienic chorągwiami, aby dać dowód dawnym Skautom, a dzisiejszym uczestnikom Zjazdu, którzy przez 25-laty maszerowali znaną im trasą z boiska Sokoła - Macierzy, że i dziś Lwów godnie ich przyjmie.

— **PROGRAM ZJAZDU DAWNYCH HARCERZY Z LAT 1910—1918 WE LWOWIE.** Zarząd Okręgowego Koła Harcerzy z czasów walk o Niepodległość, podaje do wiadomości zainteresowanych ,program Zjazdu: Sobota 23 maja: godzina 12-ta Msza żałobna za poległych i zmarłych harcerzy, która odbędzie się na Cmentarzu Obrońców Lwowa. Godzina 15.30: odsłonięcie tablicy pamiątkowej w siedzibie dawnej Armji Polskiej przy pl. Kapitulnym, urządzone staraniem Lwowskiego Skupienia „Zarzewie", odsłonięcia dokona prof. dr. Eugenjusz Romer. Godzina 17.30: przyjęcie wszystkich uczestników Zjazdu w obozie harcerskim, oraz wspólne ognisko, na boisku sport. Sokoła-Macierzy. Godzina 20-ta: „Raut Harcerski" w salach Kasyna i Koła Lit. Art. przy ul. Akademickiej l. 13.

Niedziela 24 maja: godzina 8-ma Msza polowa przed kościołem Matki Boskiej Ostrobramskiej, przy ul. Łyczakowskiej. — Godzina 9-ta: defilada przed pomnikiem Mickiewicza. Godzina 10-ta: Otwarcie Zjazdu w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Godzina 14-ta: wspólny koleżeński objad i wpisywanie się do księgi pamiątkowej w salach Kasyna i Koła Lit. Art. przy ul. Akademickiej 13. Godzina 16-ta: dalsze obrady Zjazdu w sali posiedzeń Rady miejskiej. Druhowie zamieszkali we Lwowie, wykupują karty uczestnictwa, znaczki, oraz karty na obiad koleżeński w sekretarjacie Zjazdu w lokalu Kasyna i Koła Lit. Art. przy ul. Akademickiej 13, od dnia 23 b. m. godz. 9-ta rano.

— **KOMITET KAPLICZNY W BORYSŁAWIU**, urządził d. 26 ub. m. zbiórkę uliczną. Dochód w kwocie 156 zł. 13 gr., przeznaczono na odzież dla biednej dziatwy, przystępującej do pierwszej komunji św.

———

— **NA NIEDZIELĘ DO TRUSKAWCA.** Lwowskie biura podróży sprzedają bilety do pociągu popularnego, który przewiezie wycieczkę do Truskawca. Koszt przejazdu w obie strony 6 zł. Pociąg odjedzie 24 maja o godzinie 6.45, powrót godz. 21.30.

— **WYCIECZKA DO KRAKOWA.** Na dzień 27 maja, zamierzona jest wycieczka ze Lwowa na dwa dni do Krakowa. Koszt przejazdu 11.60. Szczegóły ogłoszone zostaną w najbliższych dniach.

— **DNIA 1 CZERWCA DO LWOWA.** Dnia 1 czerwca uruchomione zostaną do Lwowa pociągi popularne z następujących miejscowości: Stanisławów, Tarnopol, Przemyśl, Borysław, Drohobycz, Stryj i Złoczów. Pociągi odjadą wczesną porą, a uczestnicy wycieczek mogą wziąć udział w ciekawych imprezach lwowskich, jak mecz wiedeńskiej Admiry z Pogonią, widowisko historyczne, doskonały program teatralny i t. d. Pociągi odjadą po godzinie 23-ciej.

Reflektujący na dłuższy pobyt we Lwowie, korzystać mogą ze zniżek indywidualnych, które wydają biura podróży. Karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, uprawniają do 50-procentowej zniżki kolejowej i ułatwiają pobyt we Lwowie, dając rozliczne ulgi. Według otrzymanych informacyj, wybierają się do Lwowa liczni przyjaciele naszego miasta z najdalszych stron Polski. Zwarte pociągi popularne przyjadą z Krakowa, Katowic i Warszawy.

— **RÓŻNE ZJAZDY.** W dniach 5—7-go czerwca, odbywa się Kongres Eucharystyczny w Przemyślu, przewidziany jest zjazd 15 tys. osób, w tem 8 pociągów popularnych. Do Wilna zgłosić można jeszcze udział we Lwowie, Sodalicja Marjańska, Rutowskiego 13. W Przemyślu odbędzie się zjazd 3 tysięcy Sokołów. Redemptoryści organizują pielgrzymkę ze Stanisławowa do Zarwanicy. Lwowska pielgrzymka jedzie 12 lipca do Kochawiny. I t. d.

— **PRZEJAZDY DO LWOWA W CZASIE ZIELONYCH ŚWIĄT.** Na ciekawe i urozmaicone imprezy lwowskie, odbywające się pod patronatem Zarządu Miasta, przeprowadza Liga Popierania Turystyki wieilki zjazd do Lwowa. Pociągi popularne projektowane są z Warszawy, Krakowa, Katowic, pozatem ze wschodniej Małopolski przybędą pociągi na dzień 1 czerwca.

Reflektujący na dłuższe zatrzymanie się we Lwowie, i przyjeżdżający z innych miejscowości, korzystać mogą ze zniżek indywidualnych. Karty uczestnictwa wydawać będą biura podróży, a uprawniają one do 50 procent. zniżek.

Kochany Lwów i barwne imprezy skupią niewątpliwie we Lwowie wielkie rzesze przyjaciół kresowego miasta.

Co do imprez, szczegóły podaje Referat Propagandy Turystyki Zarządu Miasta.

— **LWÓW ZAPRASZA NA ZIELONE ŚWIĘTA.** Lwów organizuje na Zielone Święta wielki zjazd turystyczny z całej Polski. Specjalny Komitet Obywatelski zajął się już przygotowaniem szeregu atrakcyjnych imprez dla urozmaicenia czasu turystom, którzy zapewne tłumnie zjadą do Lwowa ze wszystkich dalszych i bliższych okolic. Przewidziane jest m. in. zwiedzanie miasta nietylko w autokarach, lecz i samolotami. Na Wysokim Zamku, pod gołem niebem, odbędzie się widowisko regjonalne „Król Jan II pod Lwowem", a drugie widowisko batalistyczne, będzie rozegrane jako żywe szachy na boisku Sokoła.

W ramach obchodów, odbędą się liczne zawody sportowe, wystawy i zjazdy oraz Corso kwiatowe i pochód grup regjonalnych przez ulice Lwowa.

Dla wszystkich, udających się na zjazd do Lwowa, Liga Popierania Turystyki wyjednała zniżki 50-procentowe, które udzielane będą na zasadzie kart uczestnictwa. — Prócz tego, z szeregu miejscowości, uruchomione będą do Lwowa pociągi popularne.

Karty uczestnictwa zawierać będą kupon, który da turystom we Lwowie prawo do zniżek kwaterunkowych, komunikacyjnych, zniżonych wstępów do teatru, na wystawę na wycieczki i imprezy sportowe. Karty uczestnictwa będą wydawane we wszystkich oddziałach biur podróży.

Stanowisko Magistratu
wobec żądań pracowników gminnych

Po wspólnem przedyskutowaniu w dniach 16, 18, 19 i 20 maja br. postulatów wysuniętych przez pracowników gminnych, Zarząd Miejski oświadczył w specjalnym komunikacie, że

1) postulaty dotyczące zmian statutów funduszów emerytalnych, urlopów i innych spraw wiążących się ze stosunkiem służbowym, mogą być załatwione dopiero po wydaniu ustaw pracowniczych, które są obecnie przedmiotem prac ciał ustawodawczych. Zarząd Miejski jest skłonny jednak rozpatrywać nadal postulaty z tej dziedziny dla załatwienia tych spraw w przyszłości;

2) postulaty powodujące konieczność natychmiastowych wydatków, w szczególności zaś dotyczące podwyżki wynagrodzenia, które w sumie powodowałyby stałe zwiększenie budżetu Gminy o kwotę prawie 4-ry miljony złotych rocznie, będą przedłożone w dniu 22-go bm. Kolegjum Magistratu do rozważenia ze względu na konieczność zachowania równowagi budżetowej. Zarząd Miejski przewiduje, że udzielenie zgody na bezterminowe pożyczki dla pracowników w wysokości 5 i 3 proc. poborów brutto (tytułem częściowej rekompensaty za podatek specjalny) nie nastręczy żadnych trudności i że sprawa ta będzie w najbliższych dniach natychmiast po uchwale Magistratu i zatwierdzeniu jej przez p. Wojewodę, definitywnie według życzeń pracowników załatwiona;

3) Zarząd Miejski podda rewizji czasokres zużycia ubrań roboczych, specjalnie narażonych na szybsze zniszczenie w niektórych gałęziach pracy;

4) wysokość opłat za przejazdy tramwajowe dla członków rodzin pracowników MZE będzie ponownie przekalkulowana.

———

Nagły apel do Lwowian

Wczoraj późnym wieczorem nadeszła do Lwowa wiadomość, że w nocy z piątku na sobotę przyjeżdża do Lwowa wielka wycieczka Górnoślązaczek.

Ponieważ wycieczka nie była zupełnie zapowiedziana, a wszystkie kwatery lwowskie zostały już przedtem zarezerwowane dla uczestników rozpoczynającego się zjazdu harcerskiego, przeto powstało niebezpieczeństwo, że mili nasi goście z Górn. Śląska zostaną bez kwater.

Lwów nie może do tego dopuścić. Prezydjum miasta zwraca się tą drogą do mieszkańców Lwowa z jaknajgorętszym apelem, aby zechcieli ofiarować Górnoślązaczkom kwatery i aby w tym celu natychmiast w ciągu dnia dzisiejszego, a najdalej jutrzejszego, zgłaszali wolne pokoje po możliwie przystępnych cenach, a ewent. bezpłatne. Kwatery będą potrzebne na 2—3 dni.

Zgłoszenia przyjmuje referat turystyczny w gmachu Zarządu miejskiego (Ratusz, Rynek) od godz. 9—15 (tel. 258-32).

Nie wątpimy, że Lwów zapewni Górnoślązaczkom kwatery i ułatwi czynnikom odpowiedzialnym ich trudną w tej sprawie sytuację.

———

Matka i dwie córki pod kluczem

(a) W szwalni Jonasza Grossa przy ul. Kopernika 10, od dłuższego czasu ginęły rozmaite materjały i gotowa już do sprzedaży bielizna. Kradzieże te popełniane były systematycznie, a ścisła obserwacja pracujących w szwalni nie zdołała przeszkodzić sprytnie prowadzonemu odpływowi bielizny na zewnątrz szwalni. W ostatnich dniach zwrócono uwagę na pracownicę Klimę Königsberg (ul. Staszica 6), a przeprowadzona w jej mieszkaniu rewizja wykryła cały magazyn rzeczy, pochodzących ze szwalni Grossa. Jak się okazało, wymieniona przynosiła te kradzione towary i rzeczy do domu, a matka jej Ita i siostra Mina sprzedawały te towary Feidze Minda, właścicielce sklepu przy ul. Cebulnej 2. W wyniku dochodzeń matka i jej obie córki zostały aresztowane.

———

WSTRZĄSAJĄCE ZAJŚCIE W RODZINIE RZEŹNIKA

(a) W dniu wczorajszym przed południem rozegrało się wstrząsające zajście w rodzinie znanego na Zniesieniu rzeźnika N. Sylwestra. Syn jego, Kazimierz, liczący 22 lat, zawarł bliższą znajomość z Ireną Tołłoczkówną, córką emer. funkcjonarjusza wojewódzkiego, a gdy Sylwestrowie, ludzie zamożni, czynili przeszkody w dojściu do skutku tego związku, gdyż Tołłoczkówna była ubogą, młodzi w tajemnicy przed rodzicami pobrali się, a to tembardziej, iż wiązało ich dziecko. Po ślubie zamieszkali osobno, Sylwester płacił żonie alimenty, a syn, pozostający pod wpływem rodziców, pozostawił żonę bez grosza. W dniu wczorajszym Irena Sylwestrowa przybyła do jatki teściów i domagała się pieniędzy, lecz spotkała się z odmową. W jakiś czas później Kazimierz Sylwester wpadł do mieszkania żony i ranił ją kilkakrotnie nożem rzeźnickim w głowę. Ciężko ranną przewieziono do szpitala powszechnego. Sprawca ohydnego czynu zbiegł i ukrywa się przed policją.

AUTODOROŻKA W SKŁADZIE ŻELAZIWA

(a) Zamieszkały na Bogdanówce Eugenjusz Olchowy zawiadomił policję, iż niejaki Józef Jagielski, szofer, (ul. Listopada 36) zabrał na jego szkodę z garażu przy ul. Lwowskich Dzieci l. 29 autodorożkę, wartości 800 zł., którą sprzedał w składzie starego żelaza przy ul. Żółkiewskiej l. 79.

Z PRAKTYK TEODORA ZAWIERUCHY

(a) Franciszek Pacian, zam. w Kleparowie (ul. Pańska 5) wniósł wczoraj doniesienie przeciw Teodorowi Zawierusze (ul. Pańska 5), który pod pozorem udzielenia mu posady wyłudził od niego książeczkę oszczędnościową, opiewającą na 200 zł., przyczem posady mu nie dał i przywłaszczył sobie podjęte z kasy pieniądze.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK

(a) W dniu wczorajszym około godziny 3-ej po poł. w czasie uskuteczniania wypłaty robotnikom miejskim na podwórzu gmachu ratuszowego, jeden z nich, Jan Popiel, zamieszkały w Konopnicy, oparł się o barjerę, która nagle przechyliła się, skutkiem czego Popiel upadł do kanału, doznał rozcięcia głowy i potłuczeń na całem ciele. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego.

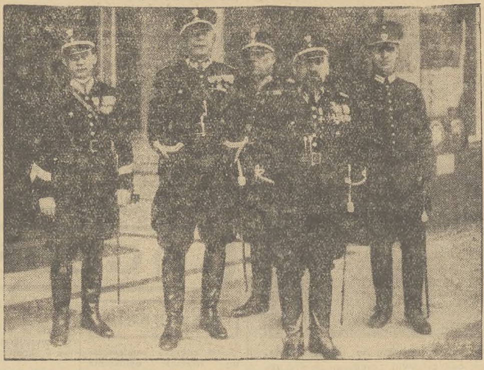
ECHA KOSZMARNYCH DNI

(a) W związku z przytrzymaniem przed kilku miesiącami Michała Chomiaka, b. podoficera armji „ukraińskiej", w pamiętnych dniach listopadowych, poszukiwanego za dokonanie morderstwa przemysłowca Lintnera, dochodzenia prowadzone w dalszym ciągu wpadły na ślady dalszej jego zbrodni, popełnionej w listopadzie 1918 r. na rodzinie Michońskich przy ul. Żółkiewskiej 83. W czasie walk w tej dzielnicy patrol nieprzyjacielski wpadł do tej kamienicy, skąd ustąpiła placówka polska, poczem w ohydny sposób wymordowaną została rodzina Michońskich, złożona z 70-letn. Jana Michońskiego, jego żony Antoniny, 27-letniego syna Leopolda legjonisty, 23-letniego Józefa inwalidy z frontu włoskiego, oraz 18-letniej Marji djetarjuszki miejskiej. Trzeci syn, Marceli, liczący podówczas 15 lat, ocalał w tej straszliwej rzezi. Otóż obecnie Marceli Michoński rozpoznał w aresztowanym Chomiaku sprawcę zbrodni na swej rodzinie. Dochodzenia trwają i w związku z niemi ma być przeprowadzoną ekshumacja zwłok celem ustalenia, z jakich ran Michońscy ponieśli śmierć.

UCZEŃ SZKOŁY HANDLOWEJ UCIEKŁ „W NIEZNANE"

(a) Mechel Pineles, kupiec (ul. św. Anny 8) zwrócił się w dniu wczorajszym z doniesieniem do policji, iż 16-letni jego syn Wilhelm, uczeń I. kl. żydowskiej szkoły handlowej, zbiegł z domu rodzicielskiego w dniu wczorajszym wieczorem w nieznanym kierunku. Uczeń ten miał jakieś nieporozumienia w szkole i dał im wyraz w pozostawionym do ojca liście, przyczem zaznaczył, iż „nie ma zielonego pojęcia, o co im tam chodzi". Nie widzi tedy innej drogi przed sobą, jak usunięcie się na zawsze z dotychczasowego środowiska, gdyż gdzieindziej będzie mu może znacznie lepiej. Policja wdrożyła za młodym zbiegiem energiczne poszukiwania.

Gen. Kordjan-Zamorski w Berlinie



W Berlinie bawi obecnie komendant gł. policji państw. gen. Kordjan-Zamorski. Na dworcu powitali gen. Zamorskiego (na prawo) przedstawiciele min. spraw wewn. Rzeszy Niemieckiej.

Gwiazdy filmowe adoptują sieroty

W okolicy Chicago znajduje się instytut, zwany „Clearing House", gdzie biedne matki, którym środki materjalne nie pozwalają na wychowywanie swoich maleństw, oddaje je w ręce pielęgniarek. W ostatnich latach trzy tysiące tych bezdomnych dzieci zostało adoptowanych przez bezdzietne małżeństwa. Bardzo wiele słynnych gwiazd filmowych zgłasza się w „Clearing House", aby przez zaadaptowanie maleństw ugasić tęsknoty macierzyńskie. Przyczyną tego zjawiska jest okoliczność, że związana z przyjściem na świat dziecka przerwa w nakręcaniu filmów, przedstawia dla artystek znaczne straty pieniężne. Producenci filmowi każą sobie płacić wielkie sumy za niedotrzymanie terminu nagrywań, gdyż ponoszą przy takich zwłokach zrozumiałe straty. Istnieje jeszcze niebezpieczeństwo, że publiczność zapomina o istnieniu gwiazdy, która przez dłuższy czas nie ukazuje się w repertuarze kinoteatrów.

Helen Twelotrees kosztowało naprzykład przyjście na świat synka Jacka 200.000 dolarów, prócz tego, że musiała zrezygnować z popisowej roli w filmie „A Bill of Divorcement", w której ją zastąpiła Katarzyna Hepburn. Norma Shearer, która brała dwukrotnie urlop w związku z przyjściem na świat synka Irvinga i córeczki Katarzyny, straciła aż 400.000 dolarów. Miriam Hopkins dała pierwsza przykład adoptowania cudzego dziecka. Udała się mianowicie do instytutu, o którym wyżej mowa, gdzie zachwyciła się trzyletnim Michaelem i zaadoptowała go. Za jej przykładem poszła Barbara Stanwyck, Wallace Beery, Al Jolson i wiele innych. Gloria Svanson, która jest właścicielką dwóch własnych córeczek, zaadoptowała w „Clearing House" małego chłopczyka. Również Harold Lloyd, posiadający parkę uroczych maleństw, zaadoptował jedną dziewczynkę.

Racjonalizacja korespondencji miłosnej

Przyszło, co przyjść musiało. W wieku racjonalizacji i mechanizacji, w okresie przyśpieszonego tempa życia i pracy, w wieku, w którym scena z aparatem mechanicznym do jedzenia, wykonywana przez Chaplina w jego filmie „Nowe czasy" wydaje się widzom nietyle fantastyczną, co śmieszną, odjęcie ludziom zakochanym kłopotu z pisania listów miłosnych przyszło równie naturalnie, jak, dajmy na to, wynalazek pióra wiecznego lub telewizji.

Nikt się temu nie dziwi, dla wielu musi to być praktyczna i pożądana inowacja, skoro dla pomysłowych przedsiębiorców okazało się to dobrym businessem. W Paryżu bowiem ustawiono w wielu punktach miasta automaty, z których po wrzuceniu monety pięciofrankowej, otrzymuje się grubszą kopertę, zawierającą czterdzieści listów miłosnych. W ten sposób amant może posyłać do swojej wybranej codzień inny list, zredagowany odpowiednio do jego (amanta) wykształcenia i stanu. Aby w ten sposób nie dostało się w obieg zbyt wiele listów jednakowej treści, sprytni przedsiębiorcy zmieniają zawartość automatów co tydzień. Nie należy sobie przytem wyobrażać, iż klientami automatów z listami miłosnemi jest w Paryżu ta sama publiczność, która u nas np. nabywa senniki egipskie. Klientela paryska jest bardzo rozmaita i rekrutuje się z różnych sfer.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Z Tarnopola

USIŁOWANO OKRAŚĆ GROBOWIEC rodziny byłego właściciela dóbr w Kątach pow. Złoczów p. Lisowskiego. — Nieznani dotychczas sprawcy spłoszeni jednak zostali w chwili, gdy zdołali wybić otwór przy pomocy łomów, wielkości 20 cm. kw. Wedle zebranych wiadomości, obok jednej z trumien znajdować się ma srebrna szabla z pozłacaną rękojeścią.

ZNÓW DWA POŻARY zgłoszone zostały ostatnio do PZUW. w Tarnopolu. Wskutek zbrodniczego podpalenia spłonęło na szkodę Muchar Marji w Hladkach pow. Tarnopol całe obejście oraz dom gromadzki, na który ogień się przerzucił. — Drugi pożar wybuchł dnia 13 bm. w domu mieszkalnym Olejnika Teodora w Bogdanówce pow. Zborów, wskutek czego spłonęło 5 gospodarstw. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

NOWA PLACÓWKA JAJCZARSKA. Ostatnio zarejestrowaną została na terenie naszego miasta nowa placówka jajczarska pod firmą: „Alfons Wojtkiewicz i Ska". Interes ten finansuje Żyd, H. Sasower, właściciel sklepu korzennego, a prowadzi „fachowiec" również Żyd, Kestenbaum, — obaj ukryci w tem małem Ska.

ECHA TRAGICZNEGO POŻARU. Groźny pożar, który strawił — jak donosiliśmy niedawno — w Czyżowie pow. Złoczów kilkadziesiąt domostw, był tłem naprawdę tragicznych zajść, jakie wynikły między pogorzelcami a strażą poż. Straż, która przeprowadzała planową lokalizację ognia zajęła studnie, które znów pogorzelcy w zaślepieniu usiłowali odbić. W wyniku starcia zabity został kołami strażak. Frencer Franciszek. Jak się później okazało, sprawcą zajść i zabójstwa jest niejaki Maksymiszyn Michał, który został aresztowany. Dalsze dochodzenia w toku.

O STUDNIE W OSIEDLACH TARNOPOLSKIEGO WOJEWÓDZTWA. Z inicjatywą tą wystąpił obecnie Urząd Wojew. w Tarnopolu, mając na względzie rzeczywisty brak w niektórych miejscowościach, na wypadek zwłaszcza pożaru, dostatecznej ilości wody. Największą pomoc niesie tu PZUW., które na podstawie planów i kosztorysów sporządzonych przez Urząd Wojew. zaczęło już budowę studzien subwencjonować. Plan obejmuje przedewszystkiem te powiaty, gdzie brak studzien.

Z Przemyśla

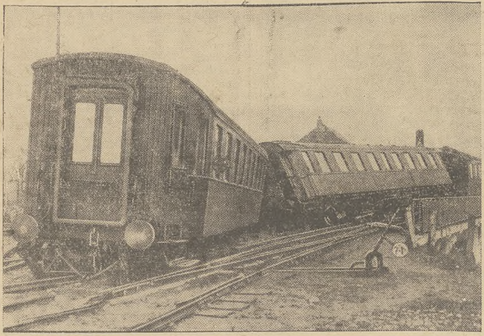
SĄD PRZYSIĘGŁYCH W PRZEMYŚLU uznał 12 głosami winnym zbrodni morderstwa Mikołaja Gacha z Wulki romanowskiej pow. Jaworów, popełnionego przez uduszenie w jesieni ub. r. swej żony. Trybunał pod przewodnictwem wiceprezesa s. o. p. Haszczyca, przy współudziale wotantów s. s. o. pp. Charlampowicza i Matyji, zasądził Gacha na dożywotnie więzienie. Tragiczną była prośba zasądzonego, który po ogłoszeniu wyroku prosił sąd o zawieszenie wykonania kary. Oskarżał prokurator p. Kruczkowski, bronił adw. mgr. Melnyk.

WYBUCH BOMBY. We dworze w Byble koło Przemyśla znalazła w piecu, w pokoju oddawna niezamieszkałym, służąca Janina Korczyńska pocisk, który dała zajętemu tamże przy remoncie domu stolarzowi Tomaszowi Nalepie. Nalepa chciał nabój rozebrać i spowodował wybuch, ponosząc silne obrażenia. Pocisk spoczywał w piecu ukryty prawdopodobnie jeszcze w czasie wojny.

ROZBUDOWA I REKONSTRUKCJA RZEŹNI MIEJSKIEJ znaduje się w pełnym toku. Zmodernizowana hala uboju bydła zostanie jeszcze uzupełnioną nowoczesnemi przyrządami. Nieprawdziwemi okazują się pogłoski o specjalnem urządzeniu dla uboju koni.

DROŻYZNA W PRZEMYŚLU święci wprost orgje. Podrożały oprócz mąki i chleba mięso, tłuszcze, jaja, nabiał a także skóra i towary tekstylne.

Katastrofa duńskiego expressu



Nieuwaga maszynisty spowodowała wykolejenie expresu w Danji. Katastrofa wydarzyła się w pobliżu Kopenhagi. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, z 400 pasażerów trzech jedynie doznało poważniejszych uszkodzeń.

Karabin maszynowy w limuzynie

Paryska policja żywi uzasadnione obawy, że amerykańscy gangsterzy, którym w ostatnich czasach zrobiło się we właściwej ojczyźnie za gorąco, przeniosą swoją zbrodniczą działalność na teren stolicy nadsekwańskiej. W ostatnich tygodniach mianowicie popełniono w Paryżu kilka morderstw oraz kilkanaście zbrojnych napadów na właścicieli większych przedsiębiorstw i nocnych lokali rozrywkowych, trzymając się ściśle wzorów amerykańskich gangsterów i słynnych racketeers.

Przed kilkoma dniami goście pewnej kawiarni na Montmartrze, siedzący spokojnie na jasno oświetlonym tarasie, ujrzeli zajeżdżającą przed dom modnie skarosowaną limuzynę. W tej samej chwili otworzyło się z trzaskiem okno samochodu i rozległ się miarowy huk strzałów z karabinu maszynowego, wycelowanego na taras kawiarni, zasypany w jednej chwili gradem kul.

Korzystając z powszechnej paniki, samochód ruszył z miejsca, zanim komukolwiek przyszło na myśl zwrócić uwagę na numer wozu. Zaczem policja zdążyła przybyć na miejsce wypadku, z tajemniczej limuzyny nie pozostało oczywiście śladu.

Szczęśliwym trafem, nikt nie został w czasie napadu zabity, jednak kilkanaście osób z pośród gości, oraz kilku kelnerów odniosło ciężkie i lżejsze rany.

Napadu dokonała przypuszczalnie pewna grupa racketeersów, znana już policji z kilku aktów wymuszenia. Grupa ta zmusza od jakiegoś czasu właścicieli barów i restauracyj paryskich do składania regularnych opłat, jako „ochronę przed napadami". Jeżeli właściciel odmawia, następuje w niedługim czasie napad, który robi swoje. Przerażony właściciel, steroryzowany groźbą nowego napadu zgadza się zazwyczaj na składanie racketeerom regularnego haraczu.

...program radjowy.

PIĄTEK, DNIA 22 MAJA

6.30 Audycja poranna. — 7.30 (Lw.) Odczytanie programu na dzień bieżący. — 7.35 (Lw.) „Parę informacyj". — 7.40 Audycja poranna dalszy ciąg. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych). 12.40 Muzyka salonowa w wykonaniu zespołu Niny Mańskiej. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Z rynku pracy. — 13.20 (Lw.) „Raźno i wesoło" — muzyka z płyt. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 (Lw.) Oktet Squire'a — (płyty). 16.00 (Lw.) Pogadanka dla chorych w opracowaniu ks. kap. Michała Rękasa. 16.15 (Lw.) Koncert w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 16.45 (Lw.) „Dzieje i przygody Krzysztofa Kolumba" (djalog) w opracowaniu Ady Artzt — audycja dla dzieci starszych. 17.00 „Skarby Polski": „Zabytki architektury w Polsce" — odczyt. — 17.15 „Minuta poezji": — wiersze J. Iwaszkiewicza. 17.20 Recital fortepianowy Kazimierza Kranca. 17.50 Poradnik sportowy. — 18.00 Chór Juranda śpiewa piosenki. 18.30 (Lw.) Skrzynka programowa w opracowaniu dyr. Janusza Żuławskiego. 18.40 (Lw.) Chwilka społeczna. 18.45 (Lw.) Piotr Czajkowski: Serenada d-dur w wykonaniu Orkiestry smyczkowej przy Konserwatorjum P. T. M., pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego. 19.00 (Lw.) „Wesołe wspomnienia" — wygłosi Henryk Zbierzchowski. 19.10 Program na jutro. 19.20 (Lw.) Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Koncert Symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — W przerwie o godzinie 20.50: Dziennik wieczorny, oraz — „Obrazek z Polski współczesnej". — 22.30 Skrzynka techniczna — red. W. Frenkiel. 22.45 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej. 22.50 Muzyka taneczna z kawiarni „Cafe - Club" w Warszawie.

Ze Stanisławowa

UNIEWINNIENIE DZIAŁACZA LUDOWEGO. Stanisław Nieradka, skazany w swoim czasie na 1 rok więzienia za wzięcie udziału w strajku rolnym, zorganizowanym w pow. kałuskim, został obecnie przez sąd apelacyjny uniewinniony.

ARESZTOWANIE KUPCÓW ŻYDOWSKICH POD ZARZUTEM PODPALENIA. W Stanisławowie wybuchł pożar w firmie magazynu „Żywność", będącego własnością kupca Izraela Szpiegla. Przybyła straż pożarna ogień zlokalizowała. Wysokości strat narazie nie ustalono. Magazyn „Żywność" został zamknięty. Towar znajdujący się w magazynie był ubezpieczony na sumę 110.000 zł. Pod zarzutem podpalenia, celem uzyskania asekuracji, policja aresztowała właściciela magazynu Izraela Szpiegla , oraz J. Teitelbauma.

NOWY BASTJON WIARY NA KRESACH. W miejscowości Winograd leśny, odbyło się poświęcenie nowo wybudowanego kościoła, który stanął dzięki ofiarności właścicieli Winogradu leśnego, pp. ś. p. Stanisława Pinterhoffera, oraz jego brata, obecnego właściciela Winogradu leśnego p. Jana Pinterhoffera. Poświęcenia dokonał JE. ks. Biskup Baziak, w obecności reprezentanta wojewody stanisławowskiego p. nacz Bulandy, starosty tłumackiego, delegatów TSL., Z. S., K. P. W. i szerokich rzesz miejscowej ludności.

ZMIANA ORGANIZACJI STANISŁAWOWSKICH URZĘDÓW SKARBOWYCH. Rozp. Min. Skarbu z dnia 12 maja b. r. nastąpiła zmiana organizacji stanisławowskich urzędów skarbowych. Mianowicie obecnie właściwość terytorjalną I. Urzędu Skarbowego w naszem mieście stanowi Stanisławów, natomiast kompetencji II. Urz. Skarb. podlegać odtąd będzie powiat stanisławowski i Dział katastralny. Rozporządzenie to weszło już w życie.

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego Lwów ul. Zimorowicza 15.